

Sygn. akt I Ca 270/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Andrzej Bosak SSR (del.) Piotr Maziarz (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G., G. G., J. G. (1) i J. G. (2)

przeciwko B. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie – XII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt XII C 136/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie: „odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania należnymi pozwanemu”;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 270/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 15 października 2013 roku

Powodowie małoletnie **J. G. (1) i J. G. (2)**, reprezentowane przez matkę J. G. (3) oraz **D. G. i G. G.** w pozwie skierowanym przeciwko B. G. i T. G., domagali się uznania za bezskuteczną w stosunku do nich umowy darowizny z

dnia 6 kwietnia 2009 r. sporządzonej przed notariuszem Z. R., w której B. G. darował T. G. zabudowaną nieruchomość, położoną w Ś., oznaczoną jako działka nr (...) o pow. 0,26 ha, objętą księgą wieczystą nr (...).

Na uzasadnienie żądania podali, że są dziećmi pozwanego B. G., który zobowiązany jest, na mocy ugody sądowej, od grudnia 2008r. do lożenia na ich rzecz świadczeń alimentacyjnych. Pierwotnie była to kwota 1350 zł. miesięcznie, która następnie została podwyższona. Od listopada 2011 r. pozwany zaprzestał płacenia alimentów, a egzekucja prowadzona przez komornika jest tylko częściowo skuteczna. Dalej podniesiono, że pozwany zobowiązany był do uiszczania alimentów i miał świadomość, że to jego zobowiązanie będzie go obciążać przez co najmniej kilkanaście lat. Pomimo takiej świadomości pozwany wyzbył się majątku przenosząc go w całości w drodze darowizny na swoją matkę T. G.. W ocenie powodów czynność pozwanych zmierzała w sposób oczywisty do pozbawienia ich możliwości zaspokojenia roszczeń alimentacyjnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany B. G. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że w niniejszym procesie nie ma on legitymacji biernej. Ponadto w jego ocenie kwestionowana przez powodów umowa darowizny została zawarta w czasie, gdy terminowo uiszczal świadczenia alimentacyjne i dlatego w dacie przeniesienia własności nieruchomości nie istniała wierzitelność z tytułu rat alimentacyjnych. Alimenty płacił nawet po ich podwyższeniu w sierpniu 2010 roku do 1550 zł. miesięcznie jeszcze przez rok. W związku z tym zaprzeczył, aby w dacie darowizny działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli.

Pozwana T. G. wniosła o oddalenie powództwa jako niezasadnego. Zaprzeczyła prawdziwości twierdzeń o podawanych przez powodów okolicznościach, podnosząc, że celem umowy darowizny nie było pokrzywdzenie kogokolwiek.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał za bezskuteczną w stosunku do wszystkich powodów umowę darowizny z dnia 6 kwietnia 2009 r. sporządzoną przed notariuszem Z. R., w której B. G. darował T. G. zabudowaną nieruchomość, położoną w Ś., oznaczoną jako działka nr (...) o pow. 0,26 ha, objętą księgą wieczystą nr (...), zasądzając na rzecz powodów koszty procesu od pozwanej T. G. w wysokości 2400 zł. i nakazał pobrać od tej pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 810 zł. tytułem opłaty sądowej od której powodowie byli zwolnieni.

W odniesieniu do pozwanego B. G. powództwo w całości oddalił, obciążając powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu opłaty sądowej od pozwu, od której powodowie byli zwolnieni.

Wydając takie rozstrzygnięcie Sąd ustalił następujące istotne fakty:

Pozwany B. G. pozostawał z J. G. (3) w związku małżeńskim, z którego urodzili się powodowie. W maju 2008 r. J. G. (3) wyprowadziła się od pozwanego B. G. zabierając ze sobą dwoje dzieci, kolejne dwoje dzieci przeprowadziły się do matki jesienią 2008 r.

W grudniu 2008 roku J. G. (3) działając imieniem małoletnich dzieci pozwała B. G. o alimenty. Wówczas także powód G. G. pozwał swojego ojca o alimenty. W sprawie zawarto ugodę na mocy której pozwany był zobowiązany do zapłaty łącznie na wszystkie dzieci kwoty 1.350 zł miesięcznie. Alimenty na rzecz J. G. (1) i J. G. (2) wynosiły po 300 zł, na rzecz D. G. 350 zł oraz na rzecz G. G. 400 zł miesięcznie. W czasie zawierania ugody w grudniu 2008 r. pozwany był bezrobotny z prawem do zasiłku dla bezrobotnych.

W dniu 6 kwietnia 2009 r. pozwany B. G. zawarł umowę darowizny z pozwaną T. G. (swoją matką). Na jej podstawie pozwany darował na rzecz swojej matki nieruchomość, stanowiącą działkę nr (...) o pow. 0,26 ha wraz z zabudowaniami mieszkalno gospodarczymi. Jednocześnie obdarowana ustanowiła na rzecz pozwanego B. G. nieodpłatanie dożywotnią służebność osobistą mieszkania w całym domu i prawo korzystania z budynku mieszkalnego oraz całej działki siedliskowej. Treść powyższej umowy została ujawniona w KW (...).

W chwili zawierania umowy pozwany miał świadomość, że ciąży na nim obowiązek alimentacyjny, którego wysokość ustalił w stosunku do małoletniej J. na kwotę 28 tysięcy zł., J. na kwotę 21 tysięcy zł., zaś w odniesieniu do D. na kwotę 14 tysięcy zł. Pozwany miał świadomość, iż obciążał go obowiązek alimentacyjny także względem syna G.,

który aktualnie jest studentem III go roku studiów i nie zaprzecza, iż obowiązek alimentacyjny nie wygasł także w stosunku do tego syna. W czasie dokonywania darowizny G. G. był uczniem klasy maturalnej. Pozwana T. G. w chwili otrzymywania darowizny także miała świadomość, iż jej syn zobowiązany jest do alimentacji swoich dzieci.

Pozwany podjął prace w 2010 r. Alimenty uiszczał w całości do listopada 2011 r., a od grudnia 2011 r. tylko częściowo. W kwietniu 2012 r. wierzyciele alimentacyjni złożyli wniosek do komornika o wszczęcie egzekucji. Obecnie pozwany zarabia ok. 1500 zł miesięcznie, komornik egzekwuje kwotę w wysokości 60 % co daje należność alimentacyjną w wysokości 900 zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 24 sierpnia 2010r. rozwiązano przez rozwód małżeństwo B. G. i J. G. (3) oraz zasądzono alimenty na rzecz J. G. (2) w kwocie 350 zł, na rzecz J. G. (1) i D. G. w kwocie po 400 zł. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi (powodami w niniejszej sprawie). powierzono obojgu rodzicom. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 7 marca 2012 r. oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 13 grudnia 2012r alimenty przysługujące powodom zostały podwyższone i aktualnie wynoszą dla J. G. (2) 400 zł, dla J. G. (1) 450 zł a dla D. G. 500 zł miesięcznie. Powództwo G. G. zostało oddalone.

W kwietniu 2012 r. Komornik wszczął egzekucję z nieruchomości objętej kw (...) urzędzonej z działki nr (...) w celu wyegzekwowania na rzecz wszystkich powodów alimentów zaległych i bieżących. Komornik złożył także wniosek o wpis ostrzeżeń w księdze wieczystej o wszczęciu egzekucji z tej nieruchomości. Zajęcie nieruchomości okazało się bezskuteczne. Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej oddalił wniosek o wpis ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji na rzecz G. G. postanowieniem z dnia 24-04 2012 r. Także wniosek o wpis ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości na rzecz pozostałych powodów został oddalony postanowieniem z dnia 23-04-2012 r.

W obu powołanych postanowieniach sąd stwierdził, że istnieje przeszkoda do wpisu ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji ponieważ występuje rozbieżność między osobą właściciela ujawnioną w księdze wieczystej a osobą dłużnika.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że B. G. darował przedmiotową nieruchomość swojej matce, toteż zgodnie z treścią art. 527 § 3 K.c. zaistniało domniemanie, iż obdarowana jako osoba bliska darczyńcy wiedziała, iż dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z uwagi na fakt, iż pozwana uzyskała prawo własności nieruchomości bezpłatnie, zgodnie z treścią art. 528 K.c., wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Kolejne bardzo istotne domniemanie wynika z treści art. 529 K.c., który przesądza o tym, iż dłużnik B. G. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Gdyby nawet nie było powyższego domniemania to chronologia zdarzeń pozwala ustalić ten fakt w sposób niewątpliwy, bowiem pozwany miał świadomość ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, którego wielkość sam określił na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych. W dacie dokonywania darowizny był bezrobotny i nie posiadał żadnych wartościowych przedmiotów. W tej sytuacji wyzbycie się jedyne wartościowego przedmiotu spowodowało powstanie stanu niewypłacalności pozwanego. Powodowie nie otrzymują od pozwanego całości należnych im świadczeń a równocześnie nie mogą do nieruchomości, wcześniej stanowiącej własność pozwanego, skutecznie skierować egzekucji. Dokonana czynność zmniejszyła stopień wypłacalności dłużnika, gdyż jego majątek uległ pomniejszeniu o wartość darowanej działki z zabudowaniami. Natomiast o wartość tej działki majątek matki dłużnika uległ zwiększeniu. W ocenie Sądu zaszyły wszystkie przesłanki skutecznego wniesienia skargi paulińskiej.

Inaczej kształtuje się sytuacja procesowa pozwanego B. G.. Pozwany jest dłużnikiem alimentacyjnym i jest stroną tego stosunku prawnego. Nie jest jednak obecnie właścicielem nieruchomości i nie zachodzi potrzeba, aby sąd orzekał o skuteczności zawartej umowy darowizny w stosunku do niego. Egzekucja z nieruchomości toczy się tylko przeciwko aktualnemu właścicielowi. Dodatkowo powołany wcześniej art. 531 K.c. precyzyjnie wskazuje że pozwaną w sprawie może być tylko osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową, a nie dłużnik. Dlatego też roszczenie w stosunku do pozwanego B. G. podlegało oddaleniu. Wszyscy powodowie przegrali sprawę w stosunku do pozwanego B. G. dlatego zgodnie z art. 98 K.p.c. należało obciążyć ich obowiązkiem zwrotu kosztów pełnomocnika. Wysokość

kosztów zastępstwa procesowego ustalono zgodnie z treścią §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 Września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie, którzy zaskarżając wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa i obciążenia ich kosztami w stosunku do pozwanego domagali się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucili naruszenie:

- art. 527 K.c. poprzez uznanie, że pozwany B. G. nie jest legitymowany biernie w niniejszym postępowaniu wobec czego brak jest podstaw do orzekania w stosunku do B. G. w sytuacji, gdy czynność, której dotyczyło żądanie tj. umowa darowizny sporządzona została z woli i przy czynnym udziale B. G., zarazem zgodnie z w/w umową pozwany B. G. nadal pozostawał w dyspozycji przedmiotowej nieruchomości w związku z ustanowieniem tymże aktem notarialnym służebności osobistej mieszkania - polegającej na korzystaniu w całości z zabudowanie jak i samej działki,

- art. 98 K.p.c. poprzez uznanie, że powodów w sytuacji uzasadnionego wniesienia powództwa przeciwko B. G. obciąża obowiązek pokrycia kosztów procesowych na rzecz pozwanego B. G.,

- art. 102 K.p.c. poprzez obciążenie powodów w całości kosztami procesowymi poniesionymi przez B. G. w sytuacji gdy powodowie prowadząc niniejsze postępowanie domagali się tylko skutecznego egzekwowania należnych im alimentów domagając się uchylecia względem nich skutków celowych czynności prawnych, w których stronami byli B. G. i T. G., a czynności te zmierzały do formalnego pozbycia się przez pozwanego majątku; nadto wytaczając powództwo również przeciwko B. G. powodowie bazowali prawnie na podobnym postępowaniu skierowanym przeciwko tym samym pozwanym przez matkę małoletnich gdzie w sprawie sygn. akt I C 332/10 Sąd Okręgowy w Tarnowie orzekł bezskuteczność czynności uznając co do zasady roszczenie w stosunku do obojga pozwanych tożsamym jak w niniejszym postępowaniu.

Pozwany B. G. wniósł o oddalenie apelacji i zażądał zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja jest usprawiedliwiona w części dotyczącej kosztów procesu.

Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wszystkie konieczne dowody i poddał je wnikliwej, logicznej analizie, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w pełni podziela. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I Instancji w niczym nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów. Sąd ten wyraźnie wskazał w uzasadnieniu, dlaczego oparł się na jednych dowodach, innym zaś odmówił wiary.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy art. 527 K.c. oraz kierował się regułami wypracowanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wywód prawny i jego wnioski w zakresie ustalenia osób legitymowanych biernie w procesie pauliańskim są całkowicie prawidłowe. Sąd uprzedził zarzuty skarżących wskazując przyczyny z jakich uznał, że pozwany B. G. nie ma legitymacji biernej do udziału w niniejszym postępowaniu. Stanowisko wymaga uzupełnienia o wyjaśnienie, że w postępowaniu cywilnym muszą brać udział te podmioty prawne, w charakterze stron procesowych, odnośnie do których ma być zrealizowana odpowiednia norma prawa materialnego. Strony procesowe muszą przeto pozostawać w pewnym stosunku do przedmiotu postępowania cywilnego. W szczególności powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (żądaniem). Na oznaczenie tego materialnego uprawnienia do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej przyjęło się określenie legitymacji procesowej. Nie jest to pojęcie prawa procesowego, gdyż o tym, czy w danym wypadku istnieje ta legitymacja, czy jej brak, nie decydują przepisy prawa procesowego, ale przepisy prawa materialnego (szerzej zob. W. Siedlecki Postępowanie cywilne zarys wykładu PWN 1977 str. 133). Zagadnienie

legitymacji w procesach pauliańskich jest wyjątkowo szerokie. Jednakże na potrzeby oceny słuszności zarzutów apelantów rozważania podlegają ograniczeniu do roli procesowej dłużnika.

W niniejszej sprawie o legitymacji procesowej przesądza treść art. 531 § K. c., który wskazuje, że zakwestionowanie skuteczności czynności następuje „... w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która uzyskała skutek tej czynności korzyść majątkową”. Pojęcie „osoba trzecia” odnosi się do stosunku prawnego istniejącego pomiędzy wierzycielem a osobą zobowiązaną do spełnienia na jego rzecz świadczenia pieniężnego (dłużnikiem). Chodzi więc o podmiot pozostający poza dotychczasowym stosunkiem prawnym. Dłużnik z natury rzeczy takim podmiotem nie jest. Nie jest nim nawet wówczas, gdy przekazuje osobie trzeciej prawo majątkowe zbywalne, zastrzegając dla siebie służebność umożliwiającą mu dalsze korzystanie z nieruchomości w określonym zakresie. W tym ostatnim przypadku - wbrew stanowisku powodów - nie można uznać dłużnika za podmiot odnoszący korzyść majątkową. Wiadomo, że prawo własności do danej rzeczy jest najszerszym prawem do rzeczy jakie zna system polskiego prawa cywilnego. Wszystkie inne prawa w tym służebności mają węższą treść i w konwencji ich wartość ekonomiczna musi być niższa. Dla oceny czy dłużnik odniósł korzyść czy stratę, należy uwzględnić ogólny wynik ekonomiczny danej czynności, a nie jedynie jeden jej aspekt polegający na tym, że w majątku dłużnika pojawiało się nowe prawo (w tym wypadku służebność). Ogólny wynik ekonomiczny zbycia własności, nawet z ustanowieniem służebności tzw. zbycie konstytutywne, przy którym powstaje nowe prawo, prowadzi do zmniejszenia majątku zbywcy. Gdyby było odmiennie to nawet powodowie nie mogli by powoływać się na przedmiotową darowiznę, gdyż wszak dłużnik odniósłby korzyść w postaci nabycia prawa majątkowego.

Te wszystkie względy pozwalają uznać, że powołany przepis przyznaje legitymację bierną wyłącznie osobie trzeciej, która w wyniku czynności krzywdzącej wierzycieli dokonanej z dłużnikiem, otrzymała korzyść majątkową. W świetle treści art. 531 § 1 K.c. dłużnik nie jest stroną procesu pauliańskiego. Takie też jest zapatrywanie nauki prawa (por. prof. dr hab. Małgorzata Pyziak – Szafnicka System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna. tom 6 pod red. Adama Olejniczaka, wyd. C.H. Beck Warszawa 2009, str. 1275). Warto tu podkreślić, iż ustawa w tym przypadku nie posługuje się względnie szerokim terminem ” podmiotu który ma interes prawny ”, jak chociażby czyni to w art. 1025 § 1 K.p.c. Wskazana powyżej regulacja stanowi istotną różnicę, także w zestawieniu z procesem o uznanie umowy za bezskuteczną na podstawie art. 59 K.c. (w tym przypadku bowiem zachodzi współuczestnictwo konieczne dłużnika i osoby trzeciej). Oczywiście w procesie opartym na podstawach z art. 527 i nast. K.c. dłużnik powoda (wierzyciela) może występować w roli interwenienta ubocznego, gdyż niewątpliwie może posiadać on interes prawny, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, szczególnie wówczas, gdy tak jak w niniejszym przypadku ma to miejsce - jest uprawniony ze służebności. Z tych wszystkich przyczyn stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny legitymacji biernej dłużnika jest prawidłowe i jako takie musi zostać ono zaaprobowane. W opisanej części zarzuty apelacyjne nie są słuszne, toteż apelacja dążąca do wyeliminowania z treści zaskarżonego wyroku pkt II podlega oddaleniu.

Zarzuty skarżących są słuszne w zakresie obciążenia powodów kosztami procesu. Mają bowiem oni rację, że z uwagi na rodzaj żądania z jakim występują, zachowanie pozwanego (ich ojca) zachodzą szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 K.p.c., co uzasadnia zasadność zarzutów dotyczących błędnego zastosowania art. 98 § 1 K.p.c. i jednocześnie braku zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisu art. 102 K.p.c. Za odstąpieniem od obciążenia kosztami procesu przemawia to, że pozwany wygrywający sprawę to ojciec powodów w tym małoletnich, którzy pozbawieni są należnych im środków koniecznego utrzymania. Nie dość że ich ojciec jest częściowo niewypłacalny to kilka lat wstecz, będąc bezrobotnym najcenniejszy przedmiot majątkowy przekazał swej matce, zapewniając wyłącznie swe własne potrzeby mieszkaniowe poprzez ustanowienie służebności. Wyzbycie się majątku przez osobę bez zatrudnienia w obliczu wierzycieli stanowi działanie nielojalne, nawet krzywdzące ich tym bardziej małoletnie dzieci, które nie mają własnych dochodów.

Należy mieć też na uwadze skutki jakie sprawiło pozwanie dłużnika w mniejszym procesie. Na tym tle nie doznał on żadnego uszczerbku. Co więcej miał możliwość przedstawienia swych argumentów, co uczynił w odpowiedzi na pozew. Pozwany nie uznał powództwa, lecz zgłosił także merytoryczne argumenty mające uzasadniać brak warunków do uznania darowizny za bezskuteczną. Pozwany jest uprawniony ze służebności, toteż ma interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanej. Zaniechanie jego pozwania, skutkowałoby tym, że swe racje mógłby

przedstawić Sądowi tylko po skutecznym zgłoszeniu interwencji ubocznej, w tym jej opłaceniu. Tego rodzaju czynności, w tym połączonych z wydatkami pozwany uniknął wskutek wskazania go w treści pozwu jako stroną postępowania. Zatem w jego przypadku nie powstał żaden prawnie chroniony uszczerbek na skutek tego, że wierzyciele błędnie uznali, iż przysługuje mu status osoby pozwanej w niniejszym sporze.

Wreszcie należy wskazać, że w tego rodzaju sprawie jak niniejsza, gdy sama ustawa nazywana powodów osobami pokrzywdzonymi czynnością dłużnika, a temuż nawet Sąd stawia uzasadniony zarzut działania ze świadomością pokrzywdzenia interesów majątkowych swych wierzycieli (w tym wypadku dzieci), istnieje prymat ochrony osób które z racji wieku nie są w stanie troszczyć się należycie o swe sprawy. Oznacza to, że względy słuszności nie pozwalają obciążyć powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego, który wygrał sprawę z powodu zakreślenia przez ustawę legitymacji biernej w sporze paulińskim wyjątkowo wąsko (wyłącznie do osoby trzeciej). Należy też pamiętać, że jednocześnie powództwo dzieci pozwanego skierowane co do ich babki ojczystej jako osoby odnoszącej korzyści okazało się zasadne, toteż nie można im przypisać występowania na drogę sądową bez wyraźniej potrzeby. Wszystkie przytoczone elementy stanu faktycznego zaistniałego w niniejszym procesie pozwalają uznać, że mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym w rozumieniu art. 102 K.c.

W postępowaniu apelacyjnym jedynie część skargi apelacyjnej podlegała uwzględnieniu, toteż na podstawie art. 100 K.p.c. w związku z art. 391 § 1 K.p.c. koszty tego postępowania podlegają wzajemnemu zniesieniu.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 i 386 § 1 K.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.